

Mercato Romy "zawiesiło się" na Sevenie Nzonzim. Po wybuchowym czerwcu w lipcu Monchi pozyskał jedynie Robina Olsena i po niepowodzeniu z Malcomem przeniósł się na pozyskanie registry z Seville. Ruchy Romy są szeroko komentowane wśród dziennikarzy, którzy kibicują Giallorossim. Jednym z tych, którzy mają często dobre wiadomości z Trigorii jest Alessandro Austini z Il Tempo.

- Kierunek z N'Zonzim nigdy nie był otwarty, ale nie jest też zamknięty. Wczoraj odpowiedzi Monchiego miały tendencję w tym kierunku "jest najtrudniejszym z tych, których obserwujemy" i "to bardzo nieprawdopodobne", ale też "nie ma rzeczy niemożliwych". Zatem jaki jest problem? Wynagrodzenie. Pierwszym zakupem, który Monchi chciał zrobić w maju był środkowy pomocnik, ale po zakończeniu sezonu Di Francesco poinformował kierownictwo, że chce kontynuować z Gonalonsem, klub zdał sobie z tego sprawę i zmienił strategię. To błąd: klub musi robić mercato, nie trener. Milan pozyskał Higuaina, gdyż nie respektuje FFP, w odróżnieniu od Romy, która je respektuje. Inter z kolei je obchodzi.

Austini rozwinął dzisiejsze porównanie mercato również w wywiadzie dwa dni temu:

- Inter? Każdego lata wmawia się nam, że są lepsi od Romy... Dla mnie mówi boisko, nie jestem przekonany, że Inter będzie lepszy od Romy mimo zakupów Vrsaljko, Nainggolana i Vidala. Inter stworzył zespół na teraz i teraz zobaczymy jak odpowie Spalletti na presję konieczności wygranej... Jeśli jednak Bayern otwiera szampana z powodu tego, że odchodzi Vidal, chyba jest powód? Inter nie respektuje FFP, obchodzi je w ten sposób, że otrzymał dwa razy sankcje... i je omija, sprzedając za zawyżone kwoty młodzieżowców... każdego dnia pojawia się sponsor z Chin, który daje pieniądze... szkoda, że duża część z tych pieniędzy nie została w ogóle wypłacona.... według mnie wcześniej czy później UEFA coś na ten temat powie. Ja trzymam się klubu, który przestrzega zasad, gdyż ten kto nie respektuje reguł, zderzy się wcześniej lub później ze ścianą.

Autor: abruzzo